

NAUKA - DYDAKTYKA - PRAKTYKA



W KRĘGU KULTURY CZYTELNICZEJ

DZIECI I MŁODZIEŻY

Redakcja naukowa
Mariola Antczak, Agata Walczak-Niewiadomska



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



**W kręgu kultury czytelniczej
dzieci i młodzieży**

In the circle of children's
and teenagers' reading culture

Polish Librarians Association
SCIENCE-DIDACTICS-PRACTICE

In the circle of children's and teenagers' reading culture

Edited by
Mariola Antczak
Agata Walczak-Niewiadomska



Uniwersytet
ŁÓDZKI



Łódź, University Press
Warsaw, Polish Librarians Association
2015

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

W kręgu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży

Redakcja naukowa
Mariola Antczak
Agata Walczak-Niewiadomska



Uniwersytet
ŁÓDZKI



Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Warszawa, Wydawnictwo SBP
2015

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej
«NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA»

Jacek WOJCIECHOWSKI (przewodniczący), Stanisław CZAJKA, Artur JAZDON,
Barbara KOREDZUK, Dariusz KUŹMINA, Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Janusz NOWICKI (sekretarz), Maria PRÓCHNICKA, Michał ROGOŹ, Barbara SOSIŃSKA-
-KALATA, Elżbieta STEFAŃCZYK, Remigiusz SAPA, Anna TOKARSKA, Janusz TONDEL

**Publikacja dofinansowana ze środków Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego
oraz Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego**

Recenzent:
prof. zw. dr hab. Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL

Redaktor prowadzący:
Marta LACH

Redakcja techniczna i korekta:
Magdalena ORCZYKOWSKA
Mariola ANTCZAK
Agata WALCZAK-NIEWIADOMSKA

Projekt okładki:
Zbigniew GRUSZKA, Łukasz ORZECZOWSKI
Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/pressmaster

© copyright by Uniwersytet Łódzki – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź – Warszawa 2015
© copyright for this edition by Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Łódź – Warszawa 2015
All rights reserved

ISBN SBP: 978-83-64203-46-6 (wersja papierowa)
ISBN WUŁ: 978-83-7969-810-3 (wersja papierowa)
ISBN WUŁ: 978-83-7969-811-0 (wersja elektroniczna)

CIP - Biblioteka Narodowa

W kręgu kultury czytelnicy dzieci i młodzieży /
red. nauk. Mariola Antczak, Agata Walczak-Niewiadomska.
- Warszawa : Wydawnictwo SBP ; Łódź : Wydawnictwo
Uniwersytetu Łódzkiego, 2015
(Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; nr 163)

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
Warszawa 2015. Wyd. I. Ark. wyd. 13,0. Ark. druk. 13,5
zam. W.07028.15.0.K.
Łamanie: Studio Kalamarnica
Druk i oprawa: Quick Druk

Spis treści

Wstęp	9
Część I. Dzieci i młodzież w świecie cyfrowym	
<i>Children and youth in the digital world</i>	21
AGNIESZKA MAROŃ	
<i>Będę pisać o książkach...</i> – książkowa blogosfera i jej młodzi twórcy	
<i>I will write about books...</i> – <i>books blogosphere and its young creators</i>	23
GRZEGORZ GMITEREK	
eBook 2.0. Książka w rzeczywistości sieci drugiej generacji i mobilnych technologii	
<i>eBook 2.0. Book in the reality of Web 2.0 and mobile technologies</i>	51
AGNIESZKA PRZYBYSZEWSKA	
Inne czytanie i dziecięca literatura (roz)grywalna – od gamebooków do książek rzeczywistości rozszerzonej	
<i>Reading in the other way. Playable literature for children – from gamebooks to AR books</i>	69
BOŻENA CZERWIŃSKA	
Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej czy Kawiarenka Internetowa w szkole?	
<i>ICIM or Internet Café in school library?</i>	81
Część II. Dzieci i młodzież w świecie czasopism	
<i>Children and youth in the world of magazines</i>	109
MAGDALENA PRZYBYSZ-STAWSKA	
Prasa dla młodzieży w Polsce po 1989 roku: zarys problematyki	
<i>Press for youth in Poland after 1989: outline of the topic</i>	111

DOROTA LEWANDOWSKA-JAROS

Zmiany w języku czasopism dla dzieci i młodzieży jako jeden z czynników wpływających na poziom czytelnictwa prasy skierowanej do młodych odbiorców (na przykładzie „My Little Pony” i „MLP. Equestria Girls”)

Changes in language of magazines for children and youth as one of the factors affecting the level of newspaper readership aimed at a young audience (for example “My Little Pony” and “MLP. Equestria Girls”) 125

Część III. Działalność instytucjonalna na rzecz kultury czytelniczej dzieci i młodzieży

Institutional activity for the reading culture of children and youth 137

ANNA KRAWCZYK

Centrum Literatury Dziecięcej – aby służyć tym, którzy służą dzieciom

Children’s Literature Center – to serve people who serve the children 139

IRENA ŁABISZEWSKA, URSZULA KOWALEWSKA

„Ładne Halo” – łódzkie wydawnictwo niespodzianek

„Ładne Halo” – the Łódź’s publishing house of surprises 149

MARTA DEŃCA

Rola biblioteki szkolnej w rozwijaniu kompetencji czytelniczych uczniów niesłyszących

The role of school library in developing reading competencies of deaf students 169

Część IV. Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży w ujęciu międzynarodowym

Reading culture of children and youth in the international approach 191

STANISŁAWA KUREK-KOKOCIŃSKA

Panorama czytelnictwa młodzieży francuskiej w epoce cyfrowej

Panorama of youth’s readership in France in the digital age 193

LUBOMIRA PARIJKOVA

Bulgarian good practices for reading competence

Dobre praktyki w zakresie rozwoju kompetencji czytelniczych w Bułgarii 205

Drodzy Czytelnicy,

zbiór tekstów poświęconych kulturze czytelniczej dzieci i młodzieży jest kolejnym z cyklu, który dla Państwa opracowałyśmy. W pamięci naszych Czytelników pozostają zapewne publikacje *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku* i *Media a czytelnicy*, obie wydane w 2013 roku. Utrzymując się zatem w tym samym kręgu zainteresowań, ale uwzględnivszy najnowsze badania i refleksje w zakresie wyznaczonej tematyki, przekazujemy na Państwa ręce owoc prac bibliologów, językoznawców, medioznawców, literaturoznawców oraz bibliotekarzy wykonujących swój zawód. Książkę kierujemy do środowiska naukowego, bibliotekarzy, studentów, nauczycieli, rodziców, pracowników fundacji i programów rządowych związanych z czytelnictwem oraz wszystkich tych, którym kultura czytelnicza młodego pokolenia jest bliska.

Całość interesującym wstępem opatrzył Adam Mazurkiewicz – wykładowca akademicki związany z Zakładem Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Autor wprowadza nas w mnogość problemów związanych z kulturą czytelniczą i medialną naszych czasów.

Życzymy miłej, refleksyjnej oraz inspirującej lektury,

dr hab. prof. nadzw. Mariola Antczak
dr Agata Walczak-Niewiadomska

Wstęp

We wprowadzeniu do tomu *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Szkice bibliologiczne* (2013) Jacek Ladorucki podkreślał szczególną sytuację, w jakiej współcześnie – w dobie nadmiaru informacji – znalazł się badacz zachowań związanych z komunikacją społeczną, za której przejaw należy uznać kulturę czytelniczą; badacz pisze: *W czasach, kiedy informacja staje się towarem traktowanym jako szczególne dobro niematerialne, równoważne lub cenniejsze od dóbr materialnych, badanie przejawów kultury czytelniczej jest zajęciem niezwykle pasjonującym. Czytelnik obdarowany wolnością lektury przekracza granice czasu i przestrzeni, odnajduje radość i wiedzę, a poprzez to realizuje humanistyczną misję samodoskonalenia* (Ladorucki J. 2013, s. 15).

Trudno nie zgodzić się z przywołaną tu opinią. Tym bardziej, że koresponduje ona nie tylko z najnowszymi trendami społecznymi, lecz także zakorzeniona jest w myśleniu o kulturotwórczej roli książki i aktu czytania w życiu jednostki. Jadwiga Andrzejewska – jedna z prekursorów badań nad czytelnictwem – kulturę czytelniczą definiuje jako zespół zamiłowań, zainteresowań, nawyków, wiadomości, umiejętności i sprawności czytelniczych, które umożliwiają – najkorzystniejszy dla wszechstronnego rozwoju jej osobowości i twórczego funkcjonowania w społeczeństwie – kontakt jednostki ze słowem drukowanym (1976, s. 24). Ową świadomość wyjątkowości literatury mają również autorzy szkiców zebranych w niniejszym tomie; należy go zresztą traktować jako pozostający w dialogu idei z przywoływanym tu chronologicznie wcześniejszym zbiorem studiów.

Znaczące pozostaje jednakże przeniesienie akcentu uwagi: o ile bowiem w wypadku *Kultury czytelniczej dzieci i młodzieży początku XXI wieku...* (Antczak M. [i in.] [red. nauk.] 2013) badacze koncentrowali się na książce drukowanej i jej społecznym funkcjonowaniu w bibliotece, o tyle w prezentowanym Czytelnikowi zbiorze dominantą tematyczną pozostaje książka uwikłana w relacje z nowymi mediami. Owszem, kontakt z nią to wciąż czytanie, jednakże – z uwagi na immanentne cechy mediów elektronicznych – jej lektura ewokuje inną (niż w wypadku

książek drukowanych) problematykę badawczą i związaną z nią metodologię; inaczej też – co istotne – kształtuje się proces czytania u e-czytelnika (Polok J. 2012, s. 10). Niniejszy zbiór szkiców zasługuje na tym głębszą uwagę, gdyż stanowi próbę poszukiwań odpowiedzi na pytanie nie tylko o przyszłość książki w dobie dyktatu technologicznego, lecz także o stałość kulturowych praktyk, których istota – mimo powierzchownych zmian, wymuszonych przemianami cywilizacyjnymi – pozostaje stała. Co więcej, paradoksalnie ową stałość zdaje się potwierdzać właściwa cyberkulturze remediacja poprzez media cyfrowe. Niewątpliwie mają rację autorzy raportu *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, sporządzonego przez Centrum Badań nad Kulturą Popularną SWPS, piszący, iż współcześnie *Iliada* staje się nie tylko książką na bibliotecznym półce, lecz także dostępnym w sieci internetowej plikiem mp3 (Filiciak M. [i in.] 2010, s. 7). Czy jednakże miejsce *Iliady* w porządku *imaginarium communis* tym samym zmienia się? Czy też mamy do czynienia jedynie ze zmianą formuły przekazu, sama zaś istota opowieści i jej kulturotwórcza rola pozostaje niezmienna? Co więcej, być może – jak zauważa Karina Jarzyńska – ów wzorcowy epos europejski pozostaje wciąż żywy, bo jego uniwersalne treści okazują się zdolne do aktualizacji, opowiadając na zapotrzebowanie odbiorcy niezależnie od medium kultury, w którym zostają przywołane (2011, s. 33-50)? I czym w kulturze współczesnej jest antyczne dzieło, przyswojone za pośrednictwem różnych mediów (filmu, komiksu, słuchowiska)? Czy – z perspektywy *retorical criticism* – nie jest ono godne uwagi zwłaszcza dla socjologa odbioru, bo więcej niż o sposobach osvajania klasyki mówi nam ono o odbiorcy i jego sposobie postrzegania rzeczywistości (Lichański J. Z. 2007, s. 76-77)?

„Horyzont oczekiwań” (określenie Hansa R. Jaussa) staje się tym samym świadectwem lektury, pozwalając na rekonstruowanie społecznej aksjologii, która stanowi ważką siłę, mającą niebagatelny wpływ na negocjowanie znaczeń w funkcjonujących społecznie dyskursach. Te zaś podlegają interpretacji, czyli – odwołajmy się do ustaleń Teuna Van Dijka – odtwarzania wspólnego repertuaru społeczno-kulturowych zachowań, stanowiących modele mentalne schematycznych reprezentacji subiektywnych wyobrażeń jednostki o danym zdarzeniu (2001, s. 26-28). Podczas lektury studiów zgromadzonych w tomie można zatem – za Anną Malewską-Szałygin – zadać ciąg pytań zmierzających do odtworzenia sposobu pojmowania kulturowej rzeczywistości: dlaczego ludzie formułują właśnie takie, a nie inne wypowiedzi? Dlaczego w określonych kontekstach padają dane sformułowania? Co wpływa na ich połączenie? Jaki obraz władzy (ale i podległości) się w nich ujawnia? (Malewska-Szałygin A. 2004, s. 94). Przywołane tu kwestie badaczka intencjonalnie odnosi wprawdzie do rozmów o polityce, jednakże pozostają one w mocy również wówczas, gdy tematem refleksji naukowej uczynimy inne sfery aktywności człowieka – w tym literaturę.

Naszkirowana tu perspektywa antropologiczna jest tym istotniejsza, że we współczesnej twórczości (głównie w jej obiegu popularnym, który – co istotne – przejmuje obecnie funkcje wysokiego i awangardowego) coraz wyraźniej zaznacza się zjawisko określane przez Clifforda Geertza mianem „gatunków zmaconych”, tj. takich wypowiedzi fikcjonalnych, w których dominują wątki związane z refleksją społeczną i cywilizacyjną (Geertz C. 1998, s. 214-235)¹. Transgresyjny charakter literatury nowej i najnowszej, tworzonej *in statu nascendi* znajduje zresztą filozoficzne uzasadnienie w koncepcji Odo Marquarda, podkreślającego płynny charakter rozróżnienia tego, co jest fikcją i realnością (Marquard O. 2007, s. 155). Wbrew pozorom zaproponowane przez badacza unieważnienie rudymenarnego – zdawałoby się – podziału na fikcję i dokument nie ma charakteru eksperymentu myślowego; metodologicznie pozostaje ono zakorzenione w tezach, które legły u podstaw nowego historyzmu. Jego prekursor, Hayden White – co podkreśla Ewa Domańska – postulował zniesienie podziału na fikcję i prozę faktograficzną na rzecz kategorii tekstu. Związane było to z koncepcją narracyjnego myślenia o świecie, w którym opowiadanie pozostaje elementarną praktyką umożliwiającą ujmowanie rzeczywistości, sposobem jej porządkowania i wyjaśniania (Domańska E. 2000, s. 22).

Czy jest to zmiana jedynie w obrębie poetyki czy też sygnał przesilenia paradygmatu lekturowego? A może tworzy się, *hic et nunc*, nowy – podporządkowany cyberkulturze – model kontaktu odbiorcy z książką, a co za tym idzie, również komunikacji (i szerzej – kultury) czytelniczej? Jakimi jednakże kategoriami go opisać? Czy wystarczy do tego terminologia ugruntowana tradycją badawczą czy też może konieczna stanie się jej redefinicja? I wreszcie: czym owa zmiana jest spowodowana? Czy wpływ mają jedynie czynniki artystyczne, związane z odejściem od fikcjonalizacji na rzecz dokumentaryzmu? (Sulima R. 1980, s. 6; Ziątek Z. 1999, s. 5). Czy też może zmienia się – pod wpływem ekspansywnego rozwoju technologii cyfrowych, którego jesteśmy dziś świadkami – repertuar kulturalnych potrzeb konsumenta, który zaspokoić współcześnie mogą w coraz większym stopniu jedynie nowe media? Jakże jednakże może mieć to konsekwencje społeczne, cywilizacyjne, kulturowe?

Na postawione tu pytania – i wiele innych – usiłują odpowiedzieć badacze, których szkice zostały pomieszczone w niniejszym tomie. Różnią się wykorzystywaną metodologią, a niekiedy wnioskami, do których prowadzi ich obserwacja podobnych zjawisk, charakterystycznych dla (po)nowoczesnej kultury czytel-

¹ Reprezentatywnym przykładem gatunku zmaconego jest skandynawska szkoła literatury kryminalnej; jej współtwórcy (m.in. Stieg Larsson, Henning Mankell, Arnaldur Indridason) wplatają w fabułę opowieści o zbrodni i karze diagnozy społeczne społeczeństwa, w którym funkcjonują, wskazując m.in. na mroczne strony szwedzkiego dobrobytu; w ten sposób cykl powieści Larssona można odczytywać np. przez pryzmat zbioru reportaży Macieja Zaremby (2008).

nicznej. Zarazem jednak autorów tych łączy traktowanie literatury jako punktu wyjścia i dojścia w refleksji nad kondycją współczesnej kultury; nie tylko zresztą czytelniczej, sztuka słowa w wielu szkicach okazuje się bowiem pretekstem do szerszej refleksji antropologicznej. Ta zaś, o czym przypomina Edward Kasperski, przestała interesować się człowiekiem i jego naturą oraz ewidencjonowaniem różnorodnych form życia ludzkiego, w zamian obejmując swym namysłem przedmiotowe sfery ludzkiej działalności – w tym również kulturę (2007, s. 157)².

Decyzja, by uczynić literaturę i książkę oraz jej społeczne funkcjonowanie centralnym obiektem badawczego namysłu może wydawać się współcześnie pomysłem anachronicznym – już to z uwagi na marginalizowanie jej roli w paradygmacie dominującej kultury audiowizualnej, już to ponieważ w mediach triumfy święci teza o upadku czytelnictwa (Gołębiewski Ł. 2012)³. W trakcie lektury owych jeremiad nad upadkiem czytelnictwa należy jednak zastanowić się, do jakiego stopnia wątek kulturowej degrengolady nie przeistoczył się w atrakcyjny medialnie (jako że niosący posmak sensacji) *leitmotiv* społecznej dyskusji nad stanem kultury⁴.

Tym istotniejsza jest, powtórzmy, prezentowana Czytelnikowi publikacja. Składa się ona z czterech działów, poświęconych – odpowiednio – funkcjonowaniu dzieci i młodzieży w cyfrowym świecie nowych mediów, jako czytelników czasopism oraz działalności instytucjonalnej, której celem pozostaje promocja czytelnictwa. Ostatnia, czwarta część, ma inny charakter, zostały w niej bowiem poruszone kwestie związane z problematyką kultury czytelniczej młodego (wiekiem i stażem) odbiorcy w ujęciu komparatystycznym. Zaproponowany przez Redakcję tomu podział pozwala na zachowanie przejrzystości układu treści. Co więcej: umożliwia również dostrzeżenie sposobów, w jakie można ujmować nadrzędną problematykę. Ponadto takie rozwiązanie ułatwia w znaczący sposób przesłedzenie możliwych

² O tym, jak dalece zmieniła się koncepcja zakresu badań antropologicznych, przekonuje lektura prac jednego z jej prekursorów, Edwarda Burnetta Tylora. W napisanej w 1881 r. *Antropologii* wyznacza on zakres badań antropologicznych jako namysłu nad człowiekiem i jego cywilizacją (2012, s. 5); w oryginale oba sformułowania zapisane zostały wielką literą, co może świadczyć o ich metaforycznym charakterze (1881, s. v).

³ Gołębiewski o świecie bez książek pisze: *Czy ten świat mnie oburza? Tak. Czy chcę z nim walczyć? Nie. Bo to walka z wiatrakami, walka idealistyczna, romantyczna, skazana na porażkę* (Tamże, s. 10). Trudno w tej sytuacji podjąć z autorem spór lub dialog, ponieważ racjonalizm argumentów zastąpiony został emocjami.

⁴ Osobną, jakkolwiek wartą rozważenia, kwestią jest, do jakiego stopnia owe minorowe proroctwa znajdują analogie w niegdysiejszych przestrożach przed śmiercią gazety, w związku z przeniesieniem tego medium do Internetu; tymczasem zmianie platformy komunikacyjnej nie towarzyszy w tym wypadku przemiana istoty medium (Fiut I. S. 2014, s. 65-79). Nie brak oczywiście i przeciwnych opinii (Mielczarek T. 2007, s. 51-68). Mielczarek pisze wprost: *Biorąc pod uwagę podaż prasy, jej zawartość oraz dane dotyczące czytelnictwa stwierdzić można, że klasyczne media drukowane stopniowo stają się w Polsce zjawiskiem historycznym* (Tamże, s. 68).

powinowactw między poszczególnymi grupami problemów, które jedynie pozornie są od siebie niezależne. Dopiero bowiem lektura całości uświadamia, w jakim stopniu zjawiska – na pierwszy rzut oka – odległe (np. problematyka ewokowana przez nowe media i status biblioteki jako instytucji) pozostają skorelowane wobec siebie w wymiarze kulturowym i społecznym.

Lektura poszczególnych szkiców, jakkolwiek nie nastraja do wyjątkowego optymizmu, przeczy jednak tezie o końcu ery Gutenberga. Co więcej – można odnieść (najzupełniej zresztą słuszne) wrażenie, że książka nadal istnieje w przestrzeni społecznej, współtworząc jej sensy. Współcześnie czytanie to nadal przejaw zaspokajania istotnych potrzeb kulturalnych, nie zaś snobizm ograniczający się do zakupu utworów obecnych – z różnych względów – w przestrzeni medialnej (Ciciak A. 2006 [online]).

Niewątpliwie zmieniła się natomiast postać, w jakiej książka funkcjonuje i zmianę tę odnotowują badacze, słusznie podkreślając wirtualizację i cyfryzację jako dominanty kierunku ewolucji jej postaci. Grzegorz Gmiterek, a po części również Agnieszka Przybyszewska, autorzy artykułów prezentowanych w niniejszej publikacji, ukazują jak to, co – zdawałoby się – pozostaje kwestią sekundarną (rozwój technologii cyfrowych), zaczyna nabierać w paradygmacie cyberkultury rangi naczelnego problemu. Najnowsze zdobycze technologii przestają być jedynie medium artystycznej ekspresji, stając się jej składową; tak rozumiany mariaż sztuki i techniki można – za Stefanem Morawskim – określić mianem „paratechnologii” (1975, s. 53-72). Co istotne: dzieje się tak nawet wówczas, gdy – jak w wypadku oficyny „Ładne Halo”, której działalność przybliżają Irena Łabiszewska i Urszula Kowalewska – sieciowa obecność wydawnictwa jedynie dopełnia jego działalność.

Jednakże syntopia (określenie tożsame z przywołanym wyżej terminem Morawskiego, używane na określenie związków sztuki, cyfrowych technologii i nowych mediów, zob.: Christensen M. 2007 [online]) nie wyczerpuje problematyki kultury czytelnicznej młodszych (stażem i wiekiem) odbiorców. Toteż należy przyjąć z uznaniem decyzję Redaktorów zbioru, którzy uczynili z niej istotny, lecz nie jedyny wątek rozważań, traktując raczej jako punkt odniesienia dla różnych merytorycznie problemów. Co więcej: dopiero w konfrontacji z nimi wybrzmiewa problematyka szkiców Przybyszewskiej i Gmiterka, zarazem naświetlając korespondujące z nimi artykuły, w których – niczym w rozważaniach Stanisławy Kurek-Kokocińskiej i Bożeny Czerwińskiej – te same kwestie cyfryzacji i wirtualizacji naświetlone zostały z innej strony.

Czym współcześnie jest biblioteka? Próżno poszukiwać jednoznacznej odpowiedzi na owo pytanie: jest ona bowiem zarówno „trzecim miejscem” (jak przekonują autorzy i redaktorzy zbioru *Biblioteka jako >>trzecie miejsce<<* (Wrocławska M., Jerzyk-Wojtecka J. (red.) 2011 [online]; do idei tej nawiązuje również

Anna Krawczyk w szkicu o oświęcimskim Centrum Literatury Dziecięcej), jak i przestrzenią łączącą tradycję i nowoczesność; wreszcie – co akcentuje (przyznajmy: nieco prowokacyjnie) Czerwińska w tytule szkicu – przestrzenią rozpiętą pomiędzy komercją i społeczną misją⁵. O tym jednakże, iż przewrotność sugestii wykorzystanej przez badaczkę w tytule szkicu nie służy epatowaniu sensacją świadczą spostrzeżenia Marleny Mirosławy Kowalczyk i Beaty Gotwald na temat zagrożeń, jakie dla pedagogiki i dydaktyki niesie z sobą rozwój sieci internetowej i coraz powszechniejszy dostęp do niej (zob.: Frania M. 2010, s. 224-234; Kowalczyk M. M., Gotwald B. 2011, s. 89-94). Trudno jednak nie zgodzić się z tezami Czerwińskiej, która nie dostrzega alternatywy dla internetyzacji biblioteki szkolnej; autorka podąża zresztą pod tym względem tropem Manuella Castellsa, autorytarnie twierdzącego: *Internet stał się tkanką naszego życia* (2003, s. 11). Co więcej – jeśli byśmy rozpatrywali sieć internetową – na wzór Justyny Hofmokl – jako „trzecie miejsce”, możemy odnaleźć wiele powinowactw z wyboru pomiędzy ideą biblioteki i Internetu (2009, s. 8). Wykraczają one zresztą dalece poza umieszczenie w sieci internetowej zasobów bibliotecznych i tworzenie wirtualnych bibliotek (wiele z nich zrzeszonych jest w Federacji Bibliotek Cyfrowych) oraz projekty digitalizacji (m.in. Polska Biblioteka Internetowa, Cyfrowa Biblioteka Narodowa „Polona”, Project Gutenberg); wydaje się, że analogiczne jest w obu wypadkach wykorzystanie systemów umożliwiających tworzenie klasyfikacji (zob.: Chowdhury G. G. 2002, s. 258-283; Miller E. [online]). Tym większa jednak rola przypada – co słusznie akcentuje badaczka – nauczycielowi⁶. To on bowiem powinien świadomie wykorzystać szanse, jakie oferują fantomatyczne przestrzenie Internetu; on też uczy właściwego (*resp.* odpowiedzialnego) korzystania z jego zasobów (zob. np.: Laszkowska J. 2001, s. 17-26; Tadeusiewicz R. 2004, s. 144-145)⁷. On wreszcie wskazuje, w jaki sposób uniknąć pułapki Bolterowskiego „człowieka Turinga”

⁵ Wielość funkcji, jakie współcześnie spełnia biblioteka, podkreślają m.in. autorzy raportu o stanie polskich bibliotek; piszą oni: *Pracownicy bibliotek, pomimo tego, że nadal najważniejsza jest dla nich książka, a głównym celem, jaki przed sobą stawiają, pozostaje zwiększenie poziomu czytelnictwa, to nie obawiają się wprowadzania nowych elementów do oferty biblioteki, nie są już niechętnie nastawieni do działań, które nie zawsze są bezpośrednio związane z książką (Po co Polakom biblioteki?... 2015 [online]).*

⁶ Jest on zresztą zobligowany do edukacji medialnej na mocy *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (2012, nr 977 [online]; czytamy w nim: *Ponieważ środki społeczne przekazu odgrywają coraz większą rolę, zarówno w życiu społecznym, jak i indywidualnym, każdy nauczyciel powinien poświęcić dużo uwagi edukacji medialnej, czyli wychowaniu uczniów do właściwego odbioru i wykorzystania mediów* (Tamże, Załącznik nr 4).

⁷ Sygnalizowana tu kwestia nie ogranicza się zresztą do kształcenia na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej (zob.: Bogowicz A. 1998, s. 61-64; Jackowski S. 2004, s. 135-140). Interesującym punktem odniesienia dla przywoływanych tu prac jest opracowanie (Siuda P., Stunża G. D. (red.) 2012), w którym przedstawiono m.in. wyniki badań kompetencji internetowych dzieci w wieku 9-13 lat (zob.: Tamże, s. 11-20).

w sytuacji, gdy kategorię zakorzenienia w tradycji i historii zastępuje myślenie symboliczne i szybkość działania, właściwe komputerowi (Bolter J. D. 1990)⁸.

Na osobną uwagę spośród wymienionych tu szkiców, poświęconych różnorodnym funkcjom nowoczesnych bibliotek, zasługuje z pewnością artykuł Marty Deńcy, którego autorka podjęła się – wciąż mało satysfakcjonująco poznawczo rozpoznanego – problemu bibliotek dostosowanych do potrzeb czytelników dysfunkcyjnych. Nie jest to zresztą pierwszy szkic badaczki poświęcony tej problematyce, toteż tym ciekawsza jest jego lektura, pozostaje bowiem świadectwem nie tylko stałości zainteresowań badawczych autorki, ale i umożliwia przesłedzenie zmian kulturowo-cywilizacyjnej sytuacji czytelnika dysfunkcyjnego (Deńca M. 2008, s. 17-18; tamże 2013, s. 309-328). Zagadnienie udziału w kulturze osób niepełnosprawnych można zresztą rozpatrywać w szerszym kontekście, jako szczególny przejaw pomocy rodzinie dziecka niesłyszącego w tworzeniu (i zaspokajaniu) potrzeb kulturalnych (zob.: Świdarska M. 2011, s. 35-50)⁹. Jednakże szkic Deńcy wpisuje się przede wszystkim w nowoczesny trend propagowania czytelnictwa w grupach społecznych dotychczas zazwyczaj wykluczanych ze wspólnoty czytających. Przejawem zmiany owego podejścia są artykuły zamieszczone w najnowszej publikacji adresowanej do bibliotekarzy, poświęconej problematyce czytelnictwa w dobie informacji cyfrowej (zob.: Bernaś A. 2015, s. 397-408; Tatarek Z. 2015, s. 425). Technika (przede wszystkim zaś technologie cyfrowe) okazuje się w tym wypadku nie tyle alternatywą dla konwencjonalnej formy książki, ile nierzadko jedynym sposobem na kontakt z literaturą. Tym istotniejsze staje się zatem podjęcie dyskusji społecznej nad możliwościami, ale i ograniczeniami cyfryzacji kultury, aby osoby dotychczas pozostające na marginesie zainteresowań badaczy czytelnictwa zostały docenione jako potencjalni odbiorcy sztuki słowa.

Miejsce biblioteki we współczesnej kulturze czytelniczej to kolejny, po konsekwencjach cyfrowego zwrotu w życiu społecznym, problem interesujący badaczy. Kwestie, które podejmuje zarówno Kurek-Kokocińska, jak i Czerwińska oraz Deńca, zyskują dopełnienie w refleksji nad użytkownikami bibliotek i ich społeczno-kulturowym wizerunkiem. Kim jest (a może raczej: na kogo kreowana zostaje przez media) współczesna młodzież? Do jakiego stopnia socjologiczne kategorie dziecka i dzieciństwa, ugruntowane od czasu oświecenia, ulegają redefinicji pod

⁸ Naszkicowane tu niebezpieczeństwo zdaje się tym bardziej realne, że nowe media to „technologia definiująca”, czyli taka, która w istotny sposób wpływa na nasze postrzeganie siebie w relacji do rzeczywistości; Bolter pisał: *Technologia definiująca definiuje lub redefiniuje rolę człowieka w odniesieniu do przyrody. Obiecując zastąpienie człowieka (lub grożąc nim), komputer podsuwa nam nową definicję człowieka jako procesora informacji, a przyrody jako informacji do przetworzenia* (Tamże, s. 43).

⁹ Owszem, istnieje periodyk adresowany do osób głuchych i niedosłyszących, „Świat Ciszy”, na łamach którego funkcjonuje dział „Kącik dla Rodziców i Dzieci”, wciąż jednak propagowanie czytelnictwa wśród tej grupy konsumentów kultury pozostaje znikome, mimo wielu inicjatyw; nie doczekało się też zbyt wielu wnikliwych opracowań (zob.: Michalska M. W. 2010, s. 20-22).

wpływem mediów masowych? Odpowiedzi na postawione tu pytania dostarczają dwa szkice: Magdaleny Przybysz-Stawskiej i Doroty Lewandowskiej-Jaros. O tym, iż obie badaczki poruszają problem istotny nie tylko kulturowo, lecz także dydaktycznie, świadczy klimat społeczny, jaki towarzyszy dyskusjom nad przemianami języka (a zarazem fundowanej na nim wizji rzeczywistości) prasy młodzieżowej (zob. np.: Załęcka D. 1999, s. 327-338; Małek M. K. 2012, s. 32-45; Krawczewska L. 2013, s. 95-110; Waśko M. 2012, s. 113-125)¹⁰.

Tom zamykają dwa szkice, pozwalające na spojrzenie z zewnątrz. Jest ono tym bardziej interesujące, że – dzięki celnemu wyborowi Redakcji – czytelnik może skonfrontować obraz kultury czytelniczej Zachodu (casus Francji w szkicu Stanisławy Kurek-Kokocińskiej) i charakterystycznej dla Europy Środkowo-Wschodniej, na przykładzie Bułgarii; walorem artykułu Lubomiry Parijkowej jest zanurzenie w tamtejszej kulturze czytelniczej (macierzystą placówką badaczki jest prestiżowy Университет по Библиотекознание и Информационни Технологии; УниБИТ). Stworzony w ten sposób dialog idei sprzyja nie tylko dostrzeżeniu przez odbiorcę tego, co w uniwersalne, lecz także wydobyć specyfiki polskiej kultury czytelniczej dzieci i młodzieży.

W uwagach podsumowujących najnowszy raport badań poświęconych czytelnictwu dzieci i młodzieży (z 2014 r.) możemy znaleźć następującą konstatację: *Znaczącą rolę nowoczesnych mediów w propagowaniu czytelnictwa powinny wziąć pod uwagę wszystkie instytucje oraz stowarzyszenia promujące książkę* (Zasacka Z. 2014, s. 38).

Prezentowany Czytelnikowi tom studiów wychodzi naprzeciw postulatowi badawczym zawartym w przywoływanym tu opracowaniu. Miejmy przeto nadzieję, iż jego lektura da Czytającym nie tylko wiele satysfakcji poznawczej, lecz zachęci również do własnych poszukiwań, których kierunki wskażą z pewnością przemyślenia autorów, a bogactwo przywoływanych przez nich opracowań niewątpliwie je ułatwi.

dr Adam Mazurkiewicz
Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego
12 lutego 2015 r.

¹⁰ Gwoli ścisłości naukowej i obiektywizmowi należy zaznaczyć, iż prasa dziecięco-młodzieżowa to zjawisko wewnętrznie zróżnicowane, którego nie można sprowadzać do propagowania permissywizmu etycznego i moralnego. Istnieją periodyki, które można uznać za wzorcowo realizujące misję dydaktyczną (zob.: Żebrowska D. 2009, s. 72-88).